

ekonomiści, jak K. W. Schatz, K. D. Schmidt i H. Reichenbach wypowiadają powyższe oceny⁹.

Stanowisko odmienne prezentuje Instytut Naukowy w Essen (RWI), który w oparciu o analizę strukturalną gospodarki wyprowadził konkluzję stwierdzającą dezindustrializację gospodarki¹⁰. Dokonała się ona na skutek faworyzowania przez państwo sektora III i I, co wyraźnie obciążało sektor II. Zdaniem RWI, oddziaływanie państwa odpowiedzialne jest za to, że dynamika rozwoju gospodarczego jest hamowana przez politykę systematycznej dezindustrializacji na korzyść ochrony przed konkurencją sektora usług. Uznając ten proces za niebezpieczny w skutkach dla gospodarki ukierunkowanej nadal na przemysłowy eksport oraz wobec rosnącego bezrobocia, wypowiedziano konieczność reindustrializacji w RFN. K. H. Oppenländer twierdzi, że zachodniemiecka gospodarka nawet w latach osiemdziesiątych nie wkroczy jeszcze w erę postindustrialną¹¹, proponowany renesans produkcji dóbr będzie głównym źródłem wzrostu w przyszłości. Według niego sektor II nadal będzie decydować o ogólnogospodarczym wzroście po przebyciu okresów spadkowych w połowie lat siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych, gdyż umożliwia:

1) utrzymanie i wzrost dobrobytu oraz skrócenie czasu pracy, wywołując wysoki postęp w dziedzinie wydajności pracy;

2) zahamowanie procesów inflacyjnych poprzez bieżącą racjonalizację procesów produkcji, a tym samym obniżenie ich kosztów;

3) zachowanie pozycji konkurencyjnej dzięki procesom innowacyjnym, mającym swoje źródło w sektorze II.

Ekspansywny sektor usług może istnieć tylko przy rozwijającym się sektorze przemysłowym. Związki między nimi narastają, gdyż z jednej strony wytwórca dóbr przejmuje pewne funkcje usługowe, z drugiej natomiast zaspokojenie potrzeb niematerialnych wywołuje dodatkowy popyt w sektorze II. Podtrzymywaniu silnej pozycji sektora przemysłowego będzie także sprzyjać rozwój sektora IV, który umieści się w szczególnie innowacyjnym sektorze II.

Perspektywy wzrostu gospodarczego opartego o dominację sektora usług oceniane są sceptycznie, ponieważ

— ze względu na generalnie niższą dynamikę wzrostu wydajności pracy prowadziłoby to do przyhamowania tempa wzrostu gospodarczego, co ujawniło się już w okresach, gdy spadku jego dynamiki wywołanej ogólnym osłabieniem sektora II nie rekompensował sektor III,

— nie ma żadnej gwarancji na to, że nierównowaga na rynku siły roboczej (spowodowana trendami technologicznymi i zjawiskami demograficznymi) zostanie zlikwidowana drogą jej nieograniczonej absorpcji przez sektor usług, w którym zaznacza się przyrost nakładów kapitałowych. Dlatego wzrost zatrudnienia w sektorze III nie wystarczy, by wyrównać jego spadek w produkcji przemysłowej. Wynika zatem z tego, że rozwój zatrudnienia nadal będzie określony zmianami w sektorze II;

⁹ K. W. Schatz, *Zum sektoralen und regionalen Strukturwandel in der Bundesrepublik Deutschland* WSI-Mitteilungen nr 11/1976, s. 656; K. D. Schmidt, *Beschäftigungschancen im tertiären Sektor*. Kieler Diskussionsbeiträge nr 66/1980, s. 21.

¹⁰ D. Ehrig, *Der Dienstleistungssektor in der Strukturberichterstattung*. „Bremer Zeitschrift für Wirtschaftspolitik” nr 4 1981, s. 80.

¹¹ K. H. Oppenländer, *Wirtschaftliches Wachstum und Strukturwandel in den achtziger Jahren und ihre Rückwirkungen auf den Groß- und Außenhandel*. Bonn, 1980, s. 10.

— granice względnego nasycenia popytu na dobra wytwarzane w sektorze produkcyjnym mogą ulec przesuwaniu poprzez zmiany jakościowe. Jednocześnie ekspansja niektórych dziedzin sektora usług jest ograniczona tym, że nasila się tendencja do zastępowania tradycyjnych usług dobrami użytkowymi za pomocą których konsumenci mogą zaspokoić swoje indywidualne potrzeby (*Selbstbedienungswirtschaft*). W miejsce zatem *service economy* pojawia się *self-service economy*¹².

Uwzględnienie powyższych argumentów oznacza, że ewolucja w kierunku społeczeństwa usług nie dokona się tak szybko. Zasygnalizowane zjawiska w popycie i wydajności pracy oraz realizowana polityka ożywienia gospodarczego, będą tego niewątpliwą przyczyną. Polityka gospodarcza nie rezygnuje co prawda z elementów polityki koniunkturalnej, lecz nabrzmiałe problemy stworzyły konieczność poprawy warunków produkcji, głównie poprzez obniżkę kosztów. Ten cel automatycznie przemawia za uprzywilejowaniem sektora przemysłowego, a więc za jego rozbudową zgodnie z regułami drugiej rewolucji naukowo-technicznej¹³. Historia wykazała, że w dziedzinie wzrostu wydajności pracy usługi zawsze pozostawały daleko w tyle za produkcją przemysłową. I pozostaną nadal, przynajmniej przez najbliższe dziesięciolecie, czyli do czasu szerokiego rozpowszechnienia się w biurach i sklepach urządzeń automatycznych. Nie można zatem liczyć na usługi jako na czynnik zwiększenia wydajności pracy, co jest niezbędne dla podnoszenia stopy życiowej obywateli kraju. Dalszym niedomogiem usług jest to, że ze względów zasadniczych nie będą one w stanie wypełnić próżni po działalności przemysłowej w handlu zagranicznym. Jest to niezmiernie istotne w sytuacji gospodarki RFN która nadal nastawiona jest na przemysłowy eksport, walcząc jednocześnie o utrzymanie swej konkurencyjnej pozycji na rynku światowym. Tylko drogą innowacji oraz podażą nowoczesnych pod względem technicznym towarów kraj ten może stawić czoła silnej konkurencji, zaznaczającej się już na niektórych rynkach dóbr przemysłowych. Słusznym wydaje się zatem przyjęcie postulowanej na początku lat osiemdziesiątych polityki gospodarczej, która zmierzała do ponownego wzrostu i odbudowy sektora przemysłowego w celu zmniejszenia bezrobocia, wzrostu wydajności pracy oraz utrzymania konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte to w gospodarce światowej okres przemian struktur przemysłowych, wyznaczonych nowymi trendami w nauce i technologii. Nie powinny one jednak prowadzić do zmniejszenia roli i znaczenia bazy przemysłowej, lecz do jej adaptacji do zmienionych warunków gospodarowania. Potrzeba tej adaptacji jest większa niż kiedykolwiek, gdyż jest ona bezpośrednio powiązana z większością najbardziej obiecujących i opłacalnych działań usług o zaawansowanej technologii. Trwały dobrobyt wymaga inwestowania w zasoby ludzkie i materialne, w działalność innowacyjną i podnoszenie wydajności pracy zarówno w produkcji przemysłowej, jak i w usługach. Dlatego sądzić należy, że rozwój tych wzajemnie ze sobą powiązanych dwóch sektorów powinien w latach osiemdziesiątych, po odpowiednim wzroście dynamiki sektora II, przebiegać w miarę równoległe.

Trudno zatem mówić, że gospodarka RFN przekroczyła próg do społeczeństwa postindustrialnego. Przyszłość okaże, czy i na ile będzie to realne.

Barbara Kieniewicz
Kraków

¹² J. Gerschuny, *Die Ökonomie der nachindustriellen Gesellschaft. Produktion und Verbrauch von Dienstleistungen*, Frankfurt 1981, s. 110.

¹³ G. Voss, *Trend zur Dienstleistungsgesellschaft oder Re-Industrialisierung? Zu einer Fragestellung der Strukturberichte*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” nr 22/1982, s. 36; P. Bożyk, *Europa* 84, „Polityka” nr 42/1984, s. 18.